

Katarzyna Laskowska ■

STAN ROZPOZNANIA ZORGANIZOWANYCH GRUP PRZESTĘPCZYCH Z UDZIAŁEM CUDZOZIEMCÓW W POLSCE*

Wprowadzenie

Od czasu powstania Centralnego Biura Śledczego (obecnie Centralne Biuro Śledcze Policji, CBŚP) zorganizowane grupy przestępcze, w tym z udziałem cudzoziemców w Polsce, są coraz efektywniej rozpoznawane i monitorowane. Potwierdzają to liczby corocznie rozpoznawanych przez ten organ nielegalnych struktur, osób biorących w nich udział czy pozostających w zainteresowaniu i we współpracy z nimi¹. Posiadanie jak największej wiedzy na temat ich aktywności umożliwi prowadzenie skutecznych działań wykrywczych, a także eliminacyjnych.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie stanu rozpoznania zorganizowanych grup przestępczych z udziałem cudzoziemców prowadzących swą aktywność na obszarze Polski. Podstawę analiz będą stanowić informacje uzyskane od funkcjonariuszy CBŚP, tj. osób bezpośrednio zajmujących się ściganiem takich struktur. Wywiady zostały przeprowadzone z trzema funkcjonariuszami pełniącymi służbę w trzech wydziałach: do zwalczania zorganizowanej przestępczości kryminalnej, do zwalczania zorganizowanej przestępczości narkotykowej i do zwalczania zorganizowanej przestępczości ekonomicznej. Odbyły się one w lutym 2015 r. w ramach realizacji projektu badawczego.

* Tekst został przygotowany w ramach projektu „SIC – Modułowy wielozadaniowy System Identyfikacji Cudzoziemców wraz z modulem analizy ryzyka ofiar przestępstw handlu ludźmi”, finansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (nr projektu DOBR-BIO4/055/13127/2013).

¹ Zob. sprawozdania z działalności Centralnego Biura Śledczego za dany rok, <http://cbs.policja.pl> oraz raporty o stanie bezpieczeństwa w Polsce w danym roku, <http://bip.msw.gov.pl> [dostęp: 18.12.2015].

1. Uczestnicy zorganizowanych grup przestępczych z udziałem cudzoziemców

Według informacji uzyskanych od funkcjonariuszy CBŚP skład rozpoznawanych grup jest najczęściej międzynarodowy/mieszany. Jest to związane z tym, że prowadzenie działalności przestępczej przez cudzoziemców (nieposiadających polskiego obywatelstwa lub karty stałego pobytu) na terenie Polski wymaga pomocy czy współpracy Polaków. Natomiast, jak pokazuje doświadczenie, po zmianie sytuacji cudzoziemca, tj. po otrzymaniu przez niego karty stałego pobytu, zezwolenia na pracę lub obywatelstwa, dochodzi do uniezależnienia się od Polaków. Jednakże najczęściej nadal obsługę prawną zapewniają mu osoby z obywatelstwem polskim. Zatem obcokrajowcy nawiązują współpracę z polskimi przestępcami głównie wtedy, gdy sami nie radzą sobie w załatwieniu, zorganizowaniu pewnych spraw na terenie Polski.

Grupy międzynarodowe są najczęściej wielonarodowościowe, złożone np. z obywateli Polski i krajów byłego ZSRR. Według funkcjonariuszy mechanizm ich tworzenia jest bardzo prosty: *Najpierw do Polski przyjeżdża jedna osoba, jest w grupie przestępczej, ściągą swoich znajomych, rodzinę, potem pojawiają się następni ludzie z danego państwa.* Natomiast jeśli w skład grup wchodziłi obywatele krajów starej UE, to byli nimi najczęściej Holendrzy albo Belgowie (zajmujący się produkcją narkotyków syntetycznych), bywali też Niemcy, a nawet Turcy (przy organizacji plantacji konopi indyjskich) czy osoby obywatelstwa niemieckiego, ale narodowości tureckiej – z organizacji Szare Wilki.

W naszym kraju działają też grupy złożone wyłącznie z cudzoziemców. Są one dosyć hermetyczne pod względem obywatelstwa/narodowości. Najczęściej są to grupy azjatyckie, tj. chińskie i wietnamskie, rzadziej rosyjskojęzyczne. W grupach rosyjskojęzycznych funkcjonują najczęściej Rosjanie (w tym Czeczeni), Ukraińcy, Białorusini, Mołdawianie, a wcześniej, częściej, Azerowie, Ormianie, Gruzini. Policja ma też informacje o aktywnej działalności na terenie Polski hermetycznych grup albańskich. Funkcjonują też grupy nigeryjskie. Zajmują się one werbowaniem młodych dziewcząt do domów publicznych albo obrotem narkotykami, handlem podrabianymi ubraniami czy fałszowaniem dokumentów (paszportów, wiz uprawniających do wjazdu na teren UE). Współcześnie *grupy coraz częściej są multiprzestępcze i multinarodowościowe.*

Na tle grup polskich, grupy z udziałem cudzoziemców wyróżnia przede wszystkim hermetyczność. Nie dopuszczają one innych nacji do siebie, w tym Polaków. *Wyróżnia je skrytość. Oznacza to, że bardzo dbają o to, żeby nie było o nich pisane, żeby było wszystko po cichu, aby było ekonomicznie.* Charakterystyczne jest, że grupy rosyjskojęzyczne są bardziej brutalne niż inne grupy. Jest to związane z członkostwem w grupach osób, które odbyły specjalistyczne szkolenia wojskowe, służyły w jednostkach specjalnych, były uczestnikami wojen. Są to ludzie, którzy nie wahają się zabić czy uszkodzić ciała człowieka. Według funkcjonariuszy mało wiemy

o nacjach, które są kulturowo od nas dużo bardziej odległe (Wietnamczycy), natomiast więcej – o bliższych nam Ukraińcach.

Owa hermetyczność utrudnia działania operacyjne Policji, głównie ze względu na trudności w pozyskiwaniu źródeł informacji, a z uwagi np. na wielość dialektów chińskich, wietnamskich i koreańskich nieefektywne jest stosowanie podsłuchów. Jak podkreślają funkcjonariusze: *Nigdy nie wiemy, czy ten Wietnamczyk, to jest na pewno ten, który jest w paszporcie, czy to nie są dokumenty po jego zmarłym kole-dze, który spoczywa głęboko pochowany w lesie i na jego miejsce nie przyjechał ktoś następny.*

2. Sposoby rekrutacji do zorganizowanych grup przestępczych z udziałem cudzoziemców

W opinii funkcjonariuszy CBŚP grupy z udziałem cudzoziemców nie stosują wyrafinowanych metod rekrutacji. Według nich: *Głównie to znajomy rekrutuje znajomego.*

Za istotne kryterium przy niektórych przestępstwach można uznać posiadanie określonych umiejętności czy wiedzy. Na przykład przy pozyskiwaniu osób do popełniania przestępstw ekonomicznych, w tym polegających na nielegalnym wyrobie papierosów, warunek ważny/konieczny stanowi znajomość produkcji papierosów. Dlatego rekrutuje się osoby mające wiedzę i doświadczenie w tym zakresie, tj. uczestniczące już w wytwarzaniu tych wyrobów. Odbywa się to głównie wśród byłych pracowników zamkniętych legalnych fabryk, czyli ludzi pozbawionych pracy i dochodów. Podobnie do produkcji narkotyków w specjalistycznych laboratoriach rekrutowani są ludzie, którzy mają wiedzę na temat ich wyposażenia, konstrukcji, właściwego umiejscowienia itp. Analogicznie do przestępstw ekonomicznych dobierane są osoby, które doskonale *znają mechanizmy podatkowe i nie tylko, żeby móc uniknąć odpowiedzialności karnej.*

Natomiast sposób rekrutacji do grup zajmujących się przestępczością narkotykową, w tym przemytem narkotyków, związany jest z trudną sytuacją materialną części społeczeństwa. Przedstawiciele siatek rezydentów grup przestępczych udają się zwykle w biedne rejony Polski, do ludzi bez pracy i perspektyw na jej uzyskanie, gdzie poszukują osób chętnych do przewozu kokainy w żołądku, tzw. połykaczy. Po nakłonieniu ich do współpracy oraz obietnicy wysokiego zarobku, po przewozie środka za taki kurs otrzymują ok. 2000–3000 dolarów albo 2000 euro, w zależności od ilości przemyconych narkotyków. Mechanizm procederu polega na tym, że: *wtedy zwykle jadą na wakacje na Costa del Sol, czy gdzieś do Ameryki Południowej, choć zwykle przemytnicy starają się unikać takich oczywistych miejsc przemytu, jak Boliwia czy Kolumbia. Dlatego najczęściej jadą/lecą na niewielkie wyspy, np. Antyle Holenderskie czy Korsyka. Tam spędzają tydzień w hotelu, gdzie na winogronach uczą się sztuki połykania. Następnie po opanowaniu tej umiejętności połykają wo-*

reczki wypełnione narkotykiem. W opinii funkcjonariuszy mężczyźni są w stanie połączyć około kilograma środka, kobiety mniej – około pół kilograma, po czym wracają do Polski.

Z kolei do grup zajmujących się popełnianiem przestępstw kryminalnych przyjmuje się najczęściej osoby po uprzednim sprawdzeniu. Muszą być one znane ze swej działalności, w tym przestępczej. Miejscem ich pozyskiwania najczęściej są areszty śledcze i zakłady karne. Można w nich bardzo prosto zweryfikować osobę, ustalić jej ogólne zdolności do popełnienia przestępstw bądź też predyspozycje do poszczególnych przestępstw (np. wymuszenia, rozboje, handel ludźmi, sutenerstwo).

W wypadku grup z udziałem cudzoziemców pojawia się pytanie o diaspory i ich rolę w kształtowaniu się grup, w rekrutacji do nich. Z informacji uzyskanych od funkcjonariuszy wynika, że diaspory nie są bazą do powstawania grup przestępczych w Polsce.

Ewentualnie przestępcy, którzy są notowani prawdopodobnie w strukturach przestępczych tamtych krajów przez triady, czy podobne związki mogą infiltrować grupy przestępcze w tym kraju, na przykład działać na naszym terenie. Natomiast jako tworzenia się grupy, czyli werbowania na zasadzie takich diaspor, to raczej nie odnotowaliśmy jeszcze takiego przypadku. Owszem, większość Wietnamczyków czy innych Azjatów przyjeżdża tutaj w celach handlowych czy w celach poszukiwania pracy, na przykład – w Wólce Kosowskiej. Natomiast zwerbowanie ich do grupy przestępczej następuje albo w kraju macierzystym, albo tutaj po prostu poprzez świadczenie określonych usług. Po jakimś czasie nabiera się pewności, że to jest dobry człowiek, pewny, można z nim pracować.

Funkcjonariusze podkreślali, że w przestępczości ekonomicznej, również z udziałem cudzoziemców, są dwa poziomy naboru do grupy. Pierwszy tworzy jej kierownictwo, które zrekrutowało się na zasadzie uprzednich znajomości lub wspólnych interesów, a drugi – występujący w przestępczości narkotykowej czy papierosowej – obejmuje pozyskane tzw. słupy, czyli osoby, które są kierowcami, osobami nielegalnie przewożącymi towary.

Ponadto, żeby komuś zarzucić udział w grupie przestępczej, to ta osoba musi mieć świadomość, że uczestniczy w tej grupie. Bardzo wiele osób czasami nie tyle, że nie wie, że uczestniczy w niej, ale uważa, że to jest naturalne wśród jakiejś grupy społecznej. Jest przyzwolenie moralne na takie postępowania, powiedzmy przy małym przemyśle papierosów poprzez tak zwane mrówki. I gdy następuje „opracowanie” tych osób i dochodzą również policjanci do danych personalnych tych ludzi, którzy dostarczają te papierosy, trudno im zarzucić pewną świadomość. Dlatego, że werbunek do grupy przestępczej jako taki nie istnieje. Po prostu to są miesiące tworzenia się jakiegos zamysłu w pewnych głowach. Więc werbunek na zasadzie diaspor, to być może nas to będzie kiedyś czekało, ale chyba jeszcze nie w tej chwili.

W nawiązaniu do powyższych wypowiedzi, funkcjonariusze zauważyli, że w odróżnieniu od grup typowo mafijnych w innych częściach świata, w których dominują związki rodzinne oraz występują pewne zasady i reguły, w Polsce związki

przestępcze oparte są o żądzę pieniądza, siłę i strach. Klanowość, nawet u Wietnamczyków czy rosyjskojęzycznych, współcześnie nie jest podstawową cechą tych grup.

Częściej rekrutacja opiera się na powiązaniach finansowych.

Przyjeżdża cudzoziemiec do Polski, jest mu udzielona pożyczka na osiedlenie się, on otrzymuje pieniądze od swojego tak zwanego promotora, a potem swoją pracą musi te pieniądze spłacić – na przykład w barach gastronomicznych typu kebab, w miejscach handlu tanimi rzeczami typu Wólka Kosowska, albo jeżeli nie ma innej możliwości, popełnia przestępstwa narkotykowe (dilerowanie). Oddawanie długów może mieć też różne formy. Bo jeżeli osoba się sprawdzi w Polsce, potrafi zarabiać pieniądze i odda ten dług, to po oddaniu tego długu ten człowiek jest uznany za osobę godną zaufania. On też się czuje zobowiązany wobec osoby czy też wobec grupy, która pożyczyła mu te pieniądze i on ma większą szansę na zaistnienie w tej grupie, większą szansę na zaufanie niż osoba, która jest z zewnątrz.

Policjanci podkreślali, że do rekrutowania grupy wykorzystują psychologiczny mechanizm „stopy w drzwiach”, polegający ogólnie na tym, że człowiek uchyla drzwi członkowi grupy (na coś pozwala), ten ktoś wstawia stopę między drzwi (wykorzystuje to, a następnie tych drzwi nie da się już zamknąć) i prosi na przykład o jakąś niewielką przysługę. Według funkcjonariuszy:

przykładowo w przypadku produkcji narkotyków ktoś wynajmuje garaż, jakąś halę czy nawet dom, w którym zorganizowano plantację marihuany. Człowiek, który to wynajmuje po jakimś czasie, choćby przychodząc po pieniądze, musi się zorientować, że coś jest nie w porządku, choćby przez to, że są pozasłaniane okna albo może być dziwny zapach, albo że są jakieś dziwne pojemniki na podwórku. Musi się w końcu zorientować. Ale że dostaje regularnie pieniądze, nikt się go nie czepia, to po jakimś czasie oswaja się z tą sytuacją. To już jest dla niego normalne. On w tym jakoś funkcjonuje. Potem grupa przestępcza może poprosić go o jakąś przysługę, np. o przewóz czegoś swoim samochodem. On to im przewiezie. I w ten sposób krok po kroku dojrzeva do tego, żeby stać się już takim regularnym świadomym członkiem grupy przestępczej. Albo nie jest w stanie się wycofać. Grupa mu mówi – ty już zrobiłeś tyle dla nas, że ty już z nami pójdiesz siedzieć.

3. Przestępstwa najczęściej popełniane przez zorganizowane grupy przestępcze z udziałem cudzoziemców

Należy rozpocząć od kwestii typowania ofiar przez grupy. W opinii funkcjonariuszy odbywa się to w zależności od kategorii przestępstw czy od konkretnego przestępstwa.

Jeżeli mówimy o handlu ludźmi, to są to często osoby, które pochodzą z danych kręgów społecznych, osoby biedne, osoby potrzebujące pieniędzy, osoby którymi łatwo manipulować. Pamiętajmy też o tym, że grupy przestępcze działają też w kategoriach psychomanipulacji, gdzie łatwo komuś namieszać w głowie, daną osobę ustawić pod dany profil działalności grupy. W związku z powyższym typowanie ofiar tylko i wyłącznie jest uzależnione od tego, jakie przestępstwo chce ta grupa popełnić i czy wiąże się to z dużym, czy z małym nakładem środków i z zyskami, bo to też jest bardzo ważne.

Przy typowaniu ofiar znaczenie ma też majątność, np. przy uprowadzeniach czy napadach.

Według funkcjonariuszy obecnie *każda szanująca się grupa przestępcza jest multidyscyplinarna*. Struktury te zatem popełniają przestępstwa narkotykowe, kryminalne i ekonomiczne. Współcześnie rzadko występują grupy zajmujące się pełnieniem wyłącznie jednego rodzaju przestępstw. W związku z tym często stawia się podejrzanym *całe spektrum zarzutów z różnych dziedzin, z różnych przepisów karnych, z różnych ustaw*. Grupy są bardzo pragmatyczne. Zajmują się tym, co w danym czasie przynosi im zysk.

Poszukują więc różnych możliwości uzyskiwania dochodów. Jeśli posiadają informację o tym, że np. we Włoszech można niedrogo wypożyczyć jakieś urządzenia, dźwigi czy koparki, wziąć je w leasing, to wówczas korzystają z takiej możliwości. Następnie urządzenia te sprowadzą do Polski, naturalnie bez z zamiaru zwrotu właścicielom, tj. w ten sposób dokonają ich kradzieży. W dalszej kolejności wywiozą je na Ukrainę, gdzie ślad po nich zaginie. Takie transakcje z zakresu przestępczości kryminalnej przynoszą ogromne dochody.

Na tle grup multiprzestępczych Policja rozpoznaje także grupy, które wyspecjalizowały się w przestępczości narkotykowej, w tym np. w przewozie do Czech i Słowacji prekursorów do produkcji metaamfetaminy (pseudofedryna). Prekursor dostarczany z Polski wykorzystywany jest w wytwórniach metaamfetaminy działających w tych państwach. Łatwość procedury związana jest z nielimitowanym dostępem do pseudofedryny w Polsce (substancji psychoaktywnej zawartej w lekach na katar – cirrus, akatar, sudafed), który umożliwia każdemu ich przewóz za granicę i sprzedaż z zyskiem. Ponadto niektóre grupy wyspecjalizowały się w obrocie określonymi narkotykami. Mają one doskonałą wiedzę na temat źródeł ich przemytu oraz odpowiednie kontakty za granicą (najczęściej w Ameryce Południowej czy Afryce), które gwarantują cykliczność przemytu, a tym samym stałe źródło dochodu. Dzięki temu skutecznie przemyt kokainy do Polski odbywa się głównie z Ameryki Południowej, heroiny – ze Wschodu, a haszyszu i marihuany – z Afryki.

Mechanizm działalności przemytniczej narkotyków, według policjantów, przedstawia się następująco:

jeżeli ktoś chce przemyścić narkotyki z innego państwa, to musi wejść w porozumienie z kimś albo musi mieć rezydenta w danym państwie, czyli członka tej grupy przestępczej, który mieszka w danym państwie i organizuje ten przemyt. Tylko, że ten rezydent też się może kontaktować z miejscowymi przestępcami, żeby te narkotyki w jakiś sposób pozyskać. Albo musi mieć dotarcie do wytwórni narkotyków, czyli na przykład w Holandii, w której są te wytwórnie narkotyków największe na świecie, albo musi mieć dotarcie do osób, które sprowadzają marihuanę, haszysz bądź na przykład kokainę, bądź ma jakieś układy czy w Turcji, czy na Ukrainie, skąd sprowadza się heroinę do Polski. Także to też jest jakby członek grupy. Tylko w jaki sposób go powiązać? To wtedy, jeżeli mamy dowody, to staramy się na zasadzie wniosku o pomoc prawną taką osobę do nas ściągnąć albo przynajmniej pojechać za granicę wykonać jakieś czynności procesowe z tą osobą.

Podobny mechanizm charakteryzuje czyny z zakresu przestępczości ekonomicznej. Funkcjonariusze wyróżnili dwa typy tej kategorii przestępstw. W pierwszym uczestnicy grup zajmujących się przemysłem papierosów wywodzą się najczęściej z grup narkotykowych. Przeszli oni do innej branży – albo w ramach zmiany specjalizacji, albo z chęci osiągnięcia jeszcze większych zysków (papierosy potrafią dać czasem większy zysk niż narkotyki). Ponadto przestępcy biorą pod uwagę także fakt niższego zagrożenia karnego za przestępstwa skarbowe czy ogólnie ekonomiczne. W produkcji papierosów i ich przemyśle często wykorzystywane są osoby z zagranicy. Wówczas osoby przejeżdżające do Polski i biorące udział w takim procederze w ukrytych fabrykach doskonale wiedzą o celu podróży i rodzaju przyszłej pracy.

Drugi typ przestępczości ekonomicznej stanowi ta, rozumiana jako przestępczość na szkodę Skarbu Państwa lub na szkodę finansowych interesów UE. Polega ona na działalności grup przestępczych, które wykorzystują łapownictwo w ramach unii celnej na terenie UE, lawirując między przepisami, tworząc różne fikcyjne podmioty i popełniają tzw. przestępstwa karuzelowe, czyli wyłudzenia zwrotu VAT.

Na przykład mamy taką instytucję wewnątrzspółnotowej dostawy, gdzie dostawca, który dostarcza towar za granicę ma prawo zwrócić się o zwrot podatku VAT. I tworzy się w ten sposób dokumentację, gdzie fikcyjnym towarem handluje się z jakąś spółką czy podmiotem zagranicznym, a de facto te firmy tak naprawdę nie istnieją. Wszystko się odbywa na papierze. Oni się zwracają o zwrot podatku VAT. W tym wypadku również wykorzystują osoby z zagranicy, które na przykład zakładają spółki za granicą w celu fikcyjnego potwierdzenia przepływu towaru podczas przestępczości podatkowej.

W kontekście tych wypowiedzi należy zwrócić uwagę na jeszcze inny aspekt przestępczości ekonomicznej, tj. „pranie pieniędzy”, które polega na przepływie przez konta bankowe między bankami krajowymi i bankami zagranicznymi tzw. brudnych pieniędzy. *Środki te lokowane są za granicą i inwestowane są w przestępczość zorganizowaną na przykład prowadzoną przez polskie etniczne grupy działające za granicą w przestępczości narkotykowej. Właściwie połowa pranych pieniędzy jest z przestępczości narkotykowej prowadzonej przez grupy międzynarodowe.*

W ocenie funkcjonariuszy grupom nieraz bardziej opłaca się zajmować przemysłem papierosów niż narkotyków. Jest to związane z niższą karą grożącą za przemyt papierosów oraz niemalże powszechną społeczną tolerancją/akceptacją takiego procederu. Sprzyja też temu *taka sama taktyka popełniania przestępstwa produkcji i przemysłu papierosów, jak narkotyków. Chodzi o to, że osoby, które wyspecjalizowały się na przykład latami w produkcji i przemyśle narkotyków, mogą transponować swoją wiedzę, doświadczenie na produkcję papierosów. Tam jest chemik, tam jest mechanik, żeby uruchomić produkcję. U jednych – są prekursorzy do produkcji, u innych jest krajanka i tutki.*

Obecnie Policja zauważa bardzo duży przepływ osób z przestępczości kryminalnej do przestępczości ekonomicznej. Jeden z powodów takiej zmiany stanowi określone, tj. łagodne podejście organów wymiaru sprawiedliwości do karania za

takie czyny, zwłaszcza w warunkach, gdy sankcje za takie przestępstwa są znacznie niższe niż za przestępstwa kryminalne. Funkcjonariusze podkreślają, że *przestępstwa ekonomiczne są w sposób łagodniejszy traktowane przez polski wymiar sprawiedliwości. Nie ukrywajmy, polskie ustawodawstwo jest takie, że przestępczość kryminalna i przestępczość narkotykowa jest bardziej srogo traktowana niż przestępczość ekonomiczna.*

4. Czas działania zorganizowanych grup przestępczych z udziałem cudzoziemców w Polsce

Z informacji uzyskanych od funkcjonariuszy CBŚP wynika, że *długość działania grup jest naprawdę bardzo płynna i uzależniona od danej grupy, od danej sytuacji, od danego rodzaju przestępczości. Nie ma reguły. Ów czas uzależniony jest m.in. od kategorii przestępstw, które grupy popełniają. Jak bowiem wiadomo, przestępstwa ekonomiczne rzadko są przez społeczeństwo zgłaszane, co sprzyja nawet wieloletniemu prowadzeniu takiej działalności przestępczej. Z doświadczenia funkcjonariuszy wynikało, że grupy prowadzące działalność w przestępczości ekonomicznej funkcjonują najkrócej rok, ale najczęściej kilka lat (najdłużej pięć, sześć). Podobnie jest w przestępczości narkotykowej. Nieraz przez wiele lat trudno jest postawić zarzuty. Łatwiej jest to zrobić wobec członków grup niż wobec ich liderów.*

Odmienna sytuacja występuje przy przestępstwach kryminalnych, np. po wzięciu przez Policję informacji o spaleniu komuś 10 samochodów w trzy godziny, zaczyna ona podejrzewać porachunki przestępcze, zmierza ku temu, żeby wyjaśnić ewentualne powiązania pokrzywdzonego i tego zdarzenia z działalnością grup przestępczych. Musi ścigać z urzędu. Natomiast nie o wszystkich porachunkach między grupami Policja wie. Nie zawsze ma informacje o zastraszaniu, uszkadzaniu ciała, pozbawieniu życia jakiejś osoby lub członków jej rodziny. Dopiero po oficjalnym zgłoszeniu informacji o zaginięciu człowieka Policji nieraz udaje się powiązać takie zdarzenia z grupami przestępczymi. Ustalenie prowadzenia przez grupy działalności jest więc często bardzo trudne. *Jeżeli grupy przestępcze funkcjonują w swoim środowisku, w swoim tak zwanym sosie, jest to dla nas bardzo trudne do identyfikacji, do wykrycia. Natomiast z chwilą, kiedy grupy przestępcze wychodzą poza, to już wtedy mają się czego bać, bo Policja podejmuje działania. Wówczas często po nitce do kłębka dochodzimy, jesteśmy w stanie wtedy zidentyfikować wszystkich członków. Na przykład w wypadku handlu ludźmi i powiązanej z nim prostytucji to *de facto* tam zgłoszenie będzie tylko wtedy, kiedy zrobią coś prostytutce, co przekroczy to, na co ona się godzi.*

Długotrwałej działalności grup sprzyja fakt korzystania przez społeczeństwo z określonych „dobrodziejstw” oferowanych przez grupy.

Tam, gdzie grupa przestępcza wypełnia pewne luki albo świadczy usługi społeczeństwu na pewne dobra, które są albo nielegalne albo dobra, które na przykład są wysoko opodatkowane

i mogą im dostarczyć o wiele tańszych, to tam nie będzie zgłoszenia przestępcy, bo każdy na tym korzysta teoretycznie, a traci jedynie Skarb Państwa. Z uwagi na nasze historyczne, ostatnie czterdziestoletnie naleciałości polskie, to jak ktoś okrada Skarb Państwa to znaczy, że on nie okrada, tylko on robi sobie dobrze. Dlatego tylko ewentualnie Skarb Państwa może zgłosić, że jest przestępstwo. Natomiast, częściej zgłaszane są przestępstwa wpływania na interes jakiejś osoby, rozbojem, zabójstwem, pobiciem czy okradzeniem go z pieniędzy.

5. Budowa zorganizowanych grup przestępczych z udziałem cudzoziemców w Polsce

Od wielu lat w Polsce identyfikuje się grupy zarządzane albo kolegiąlnie (np. grupa pruszkowska) albo imperatywnie przez jedną osobę (grupa wołomińska). W wymienionych strukturach byli też cudzoziemcy pochodzenia tureckiego czy obywatel krajów byłego ZSRR, a nawet Ameryki Południowej.

W zorganizowanych grupach przestępczych z udziałem cudzoziemców w Polsce pewien podział zadań istnieje, ale nie jest sztywny. Często w celu konspiracji działań zlecenie zadań tzw. żołnierzom odbywa się w taki sposób, by w razie wpadki uniemożliwić rozpoznanie i identyfikację zleceniodawcy. Natomiast wykonywane zadanie zależy też od umiejętności poszczególnych członków. Gdy jakiś cudzoziemiec jest dobrym chemikiem, to produkuje narkotyki, gdy inny ma jakieś kontakty zagraniczne, to organizuje na przykład przemyt albo dostawę prekursorów.

W opinii funkcjonariuszy:

Cudzoziemcy w strukturach przestępczych funkcjonują na różnych poziomach. Niektórzy są kierowcami, którzy wożą narkotyki na zachód, czy na wschód, czy przywożą do Polski prekursorów. Rzadko się zdarza, żeby cudzoziemiec był liderem takiej grupy, z reguły jest Polak przynajmniej na terenie Polski. Oczywiście, zwykle ta grupa ma jakieś koneksje z grupami funkcjonującymi za granicą, oprócz azjatyckich, czy ewentualnie albańskich grup. Cudzoziemcy w tych grupach czasem rzeczywiście są wysoko, ale zwykle po prostu oni są po to, żeby grupa mogła utrzymywać kontakty zagraniczne, żeby miała dostęp do rynku zaopatrywania w narkotyki, w prekursorów, bądź zapewniała zbyt dla narkotyków wytwarzanych w Polsce, bądź też jest też taki rodzaj przestępczości, że Polska jest krajem tranzytowym dla narkotyków i wtedy po prostu grupa musi zapewnić przejazd tym narkotykom przez terytorium Polski. Ma z tego odpowiednią gratyfikację finansową, bo większość narkotyków jednak przejeżdża przez Polskę tranzytem.

6. Bezpieczeństwo zorganizowanych grup przestępczych z udziałem cudzoziemców

Jak wiadomo, bezpieczne funkcjonowanie struktur przestępczych zapewnia wysoki poziom konspiracji kontaktów między ich uczestnikami. Według informacji uzyskanych od funkcjonariuszy CBŚP w celu zapewnienia bezpieczeństwa grupy wykorzystywały i wykorzystują przede wszystkim telefony komórkowe. Jednakże dzięki stosowaniu podsłuchów, możliwości ustalenia miejsca logowania się tele-

fonu współcześnie Policja łatwo jest w stanie namierzyć rozmówcę czy go zatrzymać. Dlatego wraz z rozwojem techniki przestępcy zaczęli skutecznie wykorzystywać jej zdobycze. Dlatego w dobie kart *pre-paid* przestępcy uzyskali większe możliwości dbania o bezpieczeństwo swoich kontaktów. Kupowali więc specjalne telefony i karty wyłącznie w celu wykonania jednego połączenia. Następnie użyty telefon wyrzucali do rzeki. Ponadto przestępcy dysponują też telefonami szyfrującymi, które nabywają na portalach aukcyjnych. Urządzenie to kosztuje obecnie ok. 7500 zł. Jednakże do wysłania i odbioru zaszyfrowanej informacji potrzebują oni dwóch takich telefonów (nadajnik i odbiornik). Oznacza to, że za 15 000 zł mogą ze sobą rozmawiać poza kontrolą jakichkolwiek służb. Urządzenia działają w sieci GSM lub LTE.

W sposób intensywny przestępcy wykorzystują komunikację elektroniczną. *Na przykład wchodzą do kawiarenki internetowej, piszą maile, zapisują w kopiach zapasowych, wychodzą z kawiarenki, podają hasło, potem ktoś otwiera komputer, wchodzi w kopię zapasową. Informacja nie została nawet wysłana, nawet, jeżeli ktoś by założył kontrolę operacyjną nad komputerem, to nic nie da, bo nie było informacji.* Ponadto grupy komunikują się przez BlackBerry bądź przez skype'a.

Natomiast całkowicie odmiennym sposobem ukrytej komunikacji jest na przykład kodowanie informacji w obrazkach (kody kreskowe). W zdjęciu można zakodować informacje i robiąc zdjęcie można przejść na określoną stronę internetową, uzyskać informację o logowaniu do danego konta. W obrazku można zakodować informację, która będzie zapisana jako obraz. Po przesłaniu zdjęcia na dany adres mailowy czy na dany telefon komórkowy odbiorca będzie mógł te informacje odczytać (ale nie w formie tekstu, który służby mogą zidentyfikować).

Inny sposób dbania o bezpieczeństwo grup stanowi korumpowanie policjantów, choć nie tylko przedstawicieli tej służby. Jak zauważają funkcjonariusze, m.in. z powodu spadku korupcji w Polsce z naszego kraju wycofały się grupy rosyjskojęzyczne.

Ponadto grupy dążą do utrzymania lojalności swoich członków. Zwłaszcza struktury popełniające przestępstwa kryminalne, działające brutalnie próbują unieвозмоwić uczestnikowi grupy wydostanie się z tego grona, chcą go „umoczyć”. Starają się też na różne sposoby dobrze zabezpieczyć przed niełojalnymi współnikami. Jeden z nich polega na tym, że na czas przemytu kokainy z Ameryki Południowej rezydent polskich grup przestępczych jedzie jako zakładnik dla Ameryki Południowej. Oznacza to, że *w razie niepowodzenia interesu, on tam ręczy swoją głową za to, że pieniądze za przemycane narkotyki zostaną zapłacone.*

Pod względem fizycznym grupy starają się dobrze zabezpieczać miejsca prowadzenia działalności przestępczej. W tym celu stosują kamery, czujki ruchu, drony. Swoich „żołnierzy” wyposażają np. w broń automatyczną. Według funkcjonariuszy *zabezpieczanie jest bardzo wielopłaszczyznowe i bardzo wielokierunkowe, w zależności od potrzeb.*

7. Dysponowanie środkami pieniężnymi pochodzącymi z przestępstw przez zorganizowane grupy przestępcze z udziałem cudzoziemców

Z informacji uzyskanych od funkcjonariuszy CBŚP wynika, że grupy z udziałem cudzoziemców powiązane z grupami polskimi, które popełniają bardzo wyspecjalizowane przestępstwa finansowe i ekonomiczne, pieniądze uzyskane z przestępstw wykorzystują do popełniania dalszych przestępstw. Zarządzają pieniędzmi w sposób analogiczny, jak w legalnie funkcjonującym przedsiębiorstwie, w biznesie.

Z kolei grupy azjatyckie (wietnamskie, chińskie triady, a czasami grupy rosyjskojęzyczne) osiągniętych przestępczo dochodów nie wykorzystują na terenie Polski. Najczęściej tzw. smerfy przewożą je w walizkach do kraju pochodzenia lidera grupy, ewentualnie przekazują je do krajów o liberalnych przepisach bankowych i podatkowych.

Natomiast cudzoziemcy funkcjonujący w grupach z Polakami pieniądze pochodzące z przestępstw wykorzystują najczęściej na rozwój działalności przestępczej (np. na zakup tysiąca siedmuset tirów z cysternami służącymi do przemytu paliwa). Zidentyfikowano też grupy przeznaczające pieniądze na bieżącą konsumpcję, tj. na zakup samochodów, ubrań.

8. Zasięg działania zorganizowanych grup przestępczych z udziałem cudzoziemców

Według funkcjonariuszy CBŚP zasięg prowadzonej przez grupy działalności przestępczej jest zależny od rodzaju prowadzonych interesów i związanej z tym potrzeby kontaktów zagranicznych. Struktury o charakterze ekonomicznym najczęściej mają zasięg międzynarodowy, przy przestępstwach produkcji i przemytu zaś – ogólnopolski. *To znaczy, my mając sprawę w Krakowie, zawsze zahaczymy o Szczecin, po całej Polsce. Dlaczego? Bo ludzie są mobilni, to i przestępstwa są mobilne. Przy przestępstwach kryminalnych zasięg jest zależny od profilu grupy. Jeżeli jest to grupa multiprzestępcza, która widzi interesy za granicą lub też korzyści płynące z kontaktów zagranicznych, to dąży do szerokiego zasięgu międzynarodowego.*

Część grup funkcjonuje głównie w strefie przygranicznej państwa polskiego. *Grupy działające przy granicach korzystają z tego dobrodziejstwa.* Przez granicę wschodnią odbywa się najczęściej przemysł dóbr akcyzowych, a przez granicę zachodnią – zbyt tych towarów oraz narkotyków.

9. Współpraca zorganizowanych grup przestępczych z udziałem cudzoziemców z innymi grupami

Na podstawie przedstawionych wyżej informacji wynika, że znaczna liczba grup ma kontakty z przestępczymi strukturami innych państw. Funkcjonariusze CBŚP zwracali uwagę, szczególnie na fakt współpracy:

- z przestępcami z Czech i Słowacji – w zakresie produkcji metaamfetaminy na bazie przywożonego z Polski do tych krajów prekursora (pseuodofedryny);
- z grupami skandynawskimi – w zakresie przemytu głównie do Szwecji narkotyków syntetycznych, zwłaszcza amfetaminy;
- z grupami niemieckimi – w zakresie przemytu pożądaną w Niemczech polskiej amfetaminy, jak i heroiny oraz w zakresie przemytu kokainy tranzytem przez lotnisko w Hamburgu lub we Frankfurcie² z Niemiec do Polski;
- z grupami rosyjskojęzycznymi – w zakresie przemytu z fabryki w Permie³ lub z Litwy prekursora w postaci benzylometyloketonu (BMK) czy wykorzystywania przez Rosję tzw. szlaku północnego, czyli głównego szlaku przemytu heroiny z Afganistanu i z Pakistanu;
- z grupami polskimi w Wielkiej Brytanii – w zakresie eksportu narkotyków syntetycznych do tego kraju;
- z grupami przestępczymi z Ameryki Południowej⁴ – w zakresie przemytu kokainy;
- z grupami afrykańskimi – w zakresie przemytu marihuany z Maroka.

Funkcjonariusze zwrócili też uwagę na niektóre niuanse przestępczej współpracy:

Czeczeni starają się trzymać z Czeczenami. Oczywiście jest też grupa Czeczenów, która oczywiście nigdy z Rosjanami nie wejdzie w żaden układ biznesowy, ale niewykluczone, że jeżeli zmusi ich do tego sytuacja, to odejdą od tego, bo biznes jest biznes. Są więc Czeczeni, którzy mają bardzo dobre kontakty z Rosjanami, szczególnie ze względu na sąsiadujący na północy Obwód Kaliningradzki. Jeżeli są potrzebni ludzie do wykonania jakiejś roboty, to na jeden czy dwa dni są w stanie przyjechać z Rosji do Polski, następnie wrócić i ślad po nich ginie.

Współpraca międzynarodowa przestępców różnych państw rozwinęła się jeszcze bardziej po wejściu Polski do UE. Następnie nasiliła się po przyjęciu do UE państw bałkańskich (Bułgaria, Rumunia, Chorwacja), które leżą na szlaku bałkańskim, którym się przemycą teraz dosłownie wszystko. I broń i ludzi, i narkotyki. Znie-

² W tych portach lotniczych często ujawniane są paczki z narkotykami. Miejsca te stanowią punkt przeładunkowy. Stamtąd trafiają one do Polski. *Po prostu jest dywersyfikacja ryzyka. Lepiej przesłać z dziesięć paczek, gdzie jest kilogram niż jednorazowo 20 kilogramów, bo nawet jak dwie paczki wpadną to 18 przejdzie.*

³ Jednakże ze względu na kończące się tam zapasy, odbywa się to coraz rzadziej.

⁴ Ponadto kokaina z Ameryki Południowej jest też przemycana przez Morze Bałtyckie, ale zwykle trafia do Hiszpanii i dopiero stamtąd m.in. do Polski albo ostatnio nawet do Petersburga czy do Kłajpedy.

sienie granic spowodowało ułatwienie rozwoju zwłaszcza przemytu powyższych towarów i przetrzutu ludzi.

Funkcjonariusze zauważyli, że w ostatnich latach Polska stała się najczęściej krajem tranzytowym, również w kontekście popełniania przestępstw. Jest natomiast wygodnym miejscem spotkań i rozmów o interesach (ustalanie warunków, uzgadnianie terminów) członków grup przestępczych, zarówno z krajów UE, ale też ze Wschodu.

Na zakończenie wywiadu postawiono pytanie, w jakim kierunku ewoluuje przestępczość zorganizowana, w tym z udziałem cudzoziemców w Polsce. W odpowiedzi funkcjonariusze CBŚP stwierdzili, że *gdy przestępczość jako zorganizowana pojawiła się w Polsce, wówczas przestępcy zaspokajali się bieżącymi zyskami. Obecnie te grupy przestępcze już inwestują, chcą być w strukturach kraju i społeczeństwa, mieć też władzę. Czyli ewoluują w kierunku typowych grup przestępczych światowych, gdzie rządzi zysk, pieniądź i uznanie ich jako osób legalnie działających. Czyli idzie to w kierunku unowocześniania.*

Podsumowanie

Kończąc wywody na temat rozpoznania działalności w Polsce zorganizowanych grup przestępczych z udziałem cudzoziemców, należy stwierdzić, że Policja ma dosyć szeroką wiedzę dotyczącą tego problemu. Naturalnie trzeba mieć świadomość, że rozpoznanie dotyczy tylko pewnego wycinka przestępczej rzeczywistości w naszym kraju, a posiadana przez Policję wiedza nie zawsze daje się przełożyć proce-